
Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Darii Wartalskiej-Matysik, nt.: „Inny wymiar dizajnu: poszukiwanie równowagi pomiędzy ekologią, konsumpcją a strukturą społeczną. Analiza procesu projektowania produktów w obiegu ekologicznie zamkniętym – projekt zbioru przedmiotów zaangażowanych społecznie”, realizowanej w Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, pod kierunkiem prof. dr hab. Bogumiły Jung.

PODSTAWA OPRACOWANIA RECENZJI:

- Pismo Przewodniczącego Uczelnianej Rady ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu z dn. 01.02.2022 informujące o powołaniu recenzentów w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki Pani Darii Wartalskiej-Matysik, wszczętym uchwałą Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa UAP w dn. 28.05.2018
- Poświadczony odpis uzyskania dyplomu magistra sztuki (Akademia Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, Wydział Ceramiki i Szkła, 2010)
- Rozprawa doktorska opublikowana w postaci skryptu o łącznej objętości 86 str., zawierająca teoretyczne wprowadzenie w tematykę badań i założenia przedprojektowe oraz dokumentację fotograficzną kolekcji prototypów wraz z ich opisem (a także jej cyfrowa dokumentacja, zawierająca abstrakt, rozprawę oraz jej streszczenie)
- Portfolio zawierające fotograficzną dokumentację wybranych projektów i wizualizacji z lat 2010-2016

Dostarczona dokumentacja jest kompletna oraz poprawnie opisana. Opracowanie doktorskie spełnia standardy pracy naukowej – zawiera przypisy oraz bogatą bibliografię, całość poszukiwań twórczych został przejrzyście zredagowany i usystematyzowany w sposób umożliwiający właściwą ocenę założeń i skutków.

PODSTAWOWE INFORMACJE O KANDYDATCE:

Pani mgr Daria Wartalska-Matysik jest absolwentką wrocławskiej ASP – w jej najbardziej rozpoznawalnym nurcie szkła i ceramiki. Uczelnię ukończyła w roku 2010, uczestnicząc w trakcie studiów w licznych praktykach zawodowych, korzystając z pobytu stypendialnego w prestiżowej Bazalel Academy of Art and Design w Jerozolimie, a także zaliczyła epizod dydaktyczny, pracując jako asystent w jednej z pracowni projektowych macierzystej uczelni. W roku 2015 przeniósła się do Berlina, gdzie wciąż prowadzi aktywną działalność twórczą w obszarze dyplomowej specjalności. W swoim zawodowym CV wymienia 17 wystaw zbiorowych i autorskich w Polsce oraz Niemczech, Izraelu, Holandii, Austrii, Bośni i Hercegowinie, z coraz wyraźniej sprecyzowanym obszarem działań w zakresie „re” – redesignu, recyklingu, projektowania zrównoważonego, rzemiosła. Ważną częścią aktywności kandydatki są prowadzone przez nią warsztaty – także z udziałem osób ze środowisk społecznie wykluczonych. Puentą tak konsekwentnego rozwoju

biografii twórczej i stałości zainteresowań stało się podjęcie przez autorkę studiów doktoranckich w Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, których podsumowaniem jest recenzowana właśnie rozprawa doktorska. Jedynym mankamentem dokumentacji dorobku (a na pewno wyzwaniem dla recenzenta) jest niezwykle skromna (a nawet ascetyczna) dokumentacja prac projektowych z okresu poprzedzającego otwarcie doktoratu, co – być może – pomogłoby rozpoznać szerszy kontekst artystycznych zainteresowań doktorantki. Oczywiście portfolio kandydatki zostało już pozytywnie zweryfikowane przez komisję UAP, decydującą o wszczęciu przewodu, nie ma więc powodu, żeby robił to również recenzent, jednak możliwość wglądu do wcześniejszych dokonań Pani Darii byłoby cenną (nawet jeśli nie „punktowaną”) wskazówką interpretacyjną jej obecnych działań. Na pewno jednak dotychczasowa droga twórcza uzasadniają dalsze aspiracje naukowe i artystyczne kandydatki.

RECENZJA:

Koncepcja pracy doktorskiej mgr Darii Wartalskiej-Matysik odwołuje się do aktualnych i wciąż intensywnie dyskutowanych zagadnień etycznych dotyczących pracy, roli i powinności współczesnego designera. Jej przemyślenia – mimo silnie akcentowanego wątku osobistego – mają charakter uniwersalny i mogą stanowić pouczające studium postaw, systemów wartości, priorytetów jakimi starają się kierować dzisiejsi twórcy.

Po wielu latach zaangażowania projektantów wzornictwa „przemysłowego” (użycie tej archaicznej już dzisiaj definicji to także dobry kontrpunkt do rozważań doktorantki) jako bezrefleksyjnych współników korporacyjnego biznesu, nastawionego na maksymalizację krótkoterminowych zysków nadszedł wreszcie czas na krytyczną refleksję redefiniującą istotę naszego zawodu. Powodów takiej dyskusji nieustannie przybywa i mimo, że toczy się ona już dość długo wciąż daleko jest do punktu krytycznego, który wymusiłby konieczne przewartościowania zgodne z punktem widzenia postulowanym przez doktorantkę. Zresztą nie da się tego zrobić „raz na zawsze” i akurat sztuka (zwłaszcza design) jest właśnie tym rodzajem doświadczenia, które uwalnia nas od szkodliwego przesądu, że zjawiska (zwłaszcza społeczne) mogą mieć stały i niezmienny charakter. To właśnie powoduje, że wzornictwo jest tak fascynującym do studiowania i interdyscyplinarnym obszarem, wymagającym ciągłych reinterpretacji – co zresztą stara się udowodnić w praktyce również p. Daria Wartalska-Matysik swoją rozprawą doktorską.

Idea zrównoważonego rozwoju, a w ślad za nią zrównoważonego designu (sustainable design), do których konsekwentnie – wprost i pośrednio – odwołuje się w swoich rozważaniach pani Daria pojawiła się zresztą najpierw w samym centrum dziedziny, która doprowadziła do wielu dzisiejszych problemów - w obszarze ekonomii. Prymat ciągłego wzrostu PKB ustanowił mylny (a na pewno złudny) punkt odniesienia wszelkich porównań i statystyk gospodarczego rozwoju ostatnich kilku dekad i dopiero seria gospodarczych kryzysów wprowadziła do społecznego dyskursu, w którego centrum pojawiły się zagadnienia jakości codziennego życia i znaczenia pracy jako źródła osobistej satysfakcji. Jest ona zresztą mierzalna przy pomocy narzędzia porównawczego pn. World Happiness Index i jak pokazuje ów ranking jego wyniki wcale nie pokrywają się ze statystyką PKB per capita i mają również swoje nieostre, subiektywne granice (czy też – w tym przypadku byłoby to lepsze określenie – rozszerzenia). Owe „rozszerzenia” autorka traktuje bardzo emocjonalnie ujawniając przy okazji temperament społecznej aktywistki, co – i tu przyznam się do ambiwalencji – niekiedy uwiarygadnia hipotezy jej rozprawy, a niekiedy – poprzez brak koniecznego dystansu do chłodnej i krytycznej oceny zjawisk – może sprawiać wrażenie nieco naiwnego misjonarysty. Wskazuję na ten aspekt na samym początku, nawet jeśli

prywatnie skłonny jestem bardziej identyfikować się z pro-aktywnym podejściem doktorantki, niż pozornie obiektywnym, metodycznym – choć często bezosobowym i asekuranckim sposobem realizacji projektów badawczych, z jakimi najczęściej mamy do czynienia w postaci przewodów kwalifikacyjnych. Fakt, że autorka przyjmując założenia projektowe postanowiła podjąć ryzyko realizacji całkowicie osobistego manifestu należy jednak – w mojej ocenie - odnotować zdecydowanie „na plus”.

Ostatnio powstało mnóstwo publikacji – zwłaszcza w dziedzinie mikroekonomii oraz nauk społecznych – które odwoływały się do reaktywacji rzemiosła jako paradygmatu nie tylko gospodarczego, ale również kulturowego i społecznego (wśród poznańskich afiliacji – duże zasługi w tym zakresie ma przywoływany również w bibliografii socjolog Marek Krajewski). Autorka wykazuje się dużą wiedzą i przekrojowym rozpoznaniem źródeł z dyscyplin i subkategorii nauk, będących istotą jej opracowania. Świadczy o tym bogata bibliografia, a także różnorodne perspektywy porównawcze i punkty odniesienia – począwszy od klasyki gatunku: Victora Papanka na Mahatmie Ghandim kończąc. Strzępki wiedzy z najróżniejszych dziedzin, fragmenty doktryn religijnych, koncepcji filozoficznych, wątki historyczne, statystyki demograficzne oraz analiza politycznych i ekonomicznych podstaw obecnych przewartościowań relacji społecznych nie sprawiają wrażenia przypadkowych. Mimo swoich pozornie odległych (a nawet sprzecznych) paradygmatów autorce udało się je zmiksować w zaskakująco spójny zestaw znaczeń pozwalających przejrzeć uzasadnić ideową podstawę własnych przemyśleń przedprojektowych (wykraczających znacznie poza ściśle profesjonalny zakres związany z najszerzej nawet rozumianym wzornictwem). Duży obszar rozważań stanowią aspekty ekologiczne - liczne odwołania autorki sięgają do ekonomii cyrkularnej / gospodarki obiegu zamkniętego, konieczności racjonalnego wykorzystywania zasobów, idei fair trade, przewyciężenia konsekwencji globalizacji i powrotu do lokalności, a nawet - sprawiającej dzisiaj wrażenie utopijnej - filozofii gospodarczej samowystarczalności. Praca pisemna jest inspirującym kompendium wiedzy - tym bardziej, że analizując i opisując wiele z pojawiających się w medialnym obiegu hipotez doktorantka stara się unikać doktrynerskiego tonu, mając świadomość korporacyjnych nadużyć oraz politycznych manipulacji skrótowo określanych jako „greenwashing”. Bezsprzecznie jednak współczesne środowisko designerów potrzebuje kompleksowej debaty o przyczynach, konsekwencjach i skutkach zaangażowania całych pokoleń projektantów w szkodliwy społecznie model biznesu przyczyniającego się do rosnących nierówności i degradacji środowiska. Polemiczny charakter opracowania pani Darii jest mocnym głosem nie tylko sprzeciwu, posiada także pozytywne przesłanie wskazujące jedną z wielu możliwych dróg odwrócenia wektora wartości oraz scenariusz odzyskania siły sprawczej przez projektantów, którzy powinni stać się dzisiaj liderami zmian w obszarze „post-konsumpcyjnego” rozwoju. W każdym razie część teoretyczną opracowania skłonny jestem ocenić wysoko, nawet jeśli nie ze wszystkimi spostrzeżeniami autorki zgadzam się bezkrytycznie – jednak doceniam logikę przedstawionej argumentacji oraz kulturę słowa, która cechuje warstwę tekstową i stanowi kwintesencję światopoglądu pani Darii, która w naturalny sposób skłoniła ją do zajęcia się tytułową tematyką w trybie realizacji przewodu doktorskiego.

Nieco bardziej dyskusyjna jest część projektowa rozprawy. Zanim więc przedstawię jej ocenę zacząć muszę od nadrzędnej kwestii, wyraźnie zaznaczając, że – oczywiście moim osobistym zdaniem, ale przecież innego mieć nie mogę – jakkolwiek „społeczna ważność” samej tematyki nie może zwalniać recenzenta od stosowania w procesie opiniowania rozprawy doktorskiej parametrów jakościowych samego projektu. Tym bardziej z owego obowiązku nie powinna czuć się zwolniona doktorantka. Nie podejrzewam jej zresztą o nonszalancję w tym zakresie, raczej lapidarność rozstrzygnięć projektowych przypisuję jej aktywistycznemu zacięciu osoby, która przyjęła rolę animatora i konsekwentnie podporządkowała

wszelkie działania owemu założeniu. Pisze o tym zresztą wyraźnie na stronie 68 opracowania: „*U podstawy mojego założenia projektowego leży zmiana świadomości, wiążąca się ze zrozumieniem roli i odpowiedzialności projektanta. Tym samym u podstaw koncepcji projektowej leży zrównoważone wykorzystanie dostępnych materiałów oraz postulat zaangażowania konkretnych grup społecznych. Przed powstaniem idei konkretnego produktu przeprowadziłam analizę możliwości produkcyjnych, co dało mi wstępny zarys dalszej drogi projektowej, prowadzącej do powstania produktu. Sam produkt jest wynikiem rozważań nad próbą świadomego angażowania osób z dysfunkcjami fizyczno-społecznymi, jak i użyciem głównie materiałów z odzysku, ewentualnie innych materiałów naturalnych*”. Akceptując jej wybór dość karkołomnym zadaniem staje się jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy kolekcja przedstawionych do recenzji przedmiotów posiada wystarczająco rozpoznawalny walor „oryginalności” w zakresie sztuk plastycznych (z w takiej właśnie dziedzinie zobowiązany jestem dokonać wartościujących porównań), skoro jego istotą jest walor terapeutyczny, lokujący meritum zagadnienia po stronie nauk społecznych (np. pedagogiki). Świadczy to raczej o rosnącej nieprzystawalności tradycyjnych kryteriów ocen niż o jakichkolwiek uchybieniach autorki. W każdym razie podążając za jej tokiem myślenia miałbym wrażenie pewnego nadużycia, gdyby istotą oceny miały być wyłącznie parametry użytkowe, funkcjonalne lub formalne serii produktów, składających się na część projektową rozprawy. Zgrupowane w trzy odrębne cykle przedmioty: emaliowane naczynia wykonane ze zużytych stalowych puszek, seria szklanych lamp wykonanych z przetworzonych półfabrykatów i recyklingowanych produktów oraz zestaw talerzy z podgrzewaczami wykorzystujący niepotrzebne słoiki oraz elementy z ceramiki są materializacją „postkonsumpcyjnej” filozofii projektowania, którą autorka wyłożyła w części teoretycznej swoich rozważań. Rezultat eksperymentu projektowego (myślę, że w ten sposób można określić rezultat prac Pani Darii) mieści się w nurcie designu, który obecny jest w obiegu wystawienniczym, festiwalowym i wreszcie medialnym już od ponad dekady. Spektrum powstających w tym nurcie twórczości przedmiotów ma bardzo różny ciężar gatunkowy – poczynając od infantylnego upcyckling’u - tworzenia „śmieci ze śmieci”, poprzez przedmioty, których wyróżnikiem jest autentyzm – odwołujący się do idei majsterkowania oraz twórczości amatorskiej / hobbystycznej, aż po prawdziwie innowacyjne obiekty, z genem swoistego sprytu / pomysłowości użytkowej. Całą serię tego typu przykładów - przedmiotów raczej zrobionych, niż zaprojektowanych - prezentuje / cytuje zresztą doktorantka w jednym z rozdziałów swojej pracy teoretycznej. Daleki jestem od pokusy krytykowania samej metody twórczej, choć mam wątpliwości, dotyczące efektów jej praktycznego zastosowania. Zrozumiała lapidarność rozwiązań nie zawsze musi być przecież tożsama z użytkową i wykonawczą prowizorką, a odpowiedzialność projektanta przyjmującego rolę animatora procesu wytwarzania przedmiotów we współpracy ze środowiskami osób społecznie wykluczonych lub z deficytem psychofizycznych predyspozycji powinna być nawet większa. Kierunek dyskusji, zaproponowany przez doktorantkę, ale także jej praktyczny wkład, dostarczający materialnych argumentów wydaje mi się najwłaściwszą ścieżką uczestnictwa w kulturze – tej dostępnej, inkluzywnej, angażującej środowiska, które najbardziej mogłyby skorzystać z nowej, ekonomicznie dostępniejszej filozofii wytwarzania przedmiotów, koniecznych do codziennej egzystencji (bardziej niż kręgi hipsterskie, będące dotychczas częstymi adresatami aktywizmu projektantów – często wbrew ich intencjom: *vide Piet Hein Ekk*).

Tą część recenzji traktuję bardziej jako polemikę z samym sobą, niż z doktorantką, co podkreśla istotny aspekt edukacyjny jej projektu. Ma on skłaniać do refleksji – nie tylko nad przyszłością zawodu projektanta, ale także modelem konsumpcji i – w konsekwencji – sposobem organizacji społecznych struktur (testowanych ostatnio w Polsce – chociażby poprzez ideę gwarantowanego dochodu podstawowego). Nie tylko jako pedagog, mający do czynienia z kolejnymi rocznikami coraz bardziej krytycznie postrzegających

swoją przyszłą rolę studentów wzornictwa, ale także jako ojciec dwójki nastolatków, posiadających w tym względzie jeszcze bardziej bezkompromisowe – antykonsumerskie – nastawienie patrząc na podobne przedsięwzięcia najmłodszej generacji projektantów z sympatią i zrozumieniem.

Z pewnością w najbliższym czasie czeka nas (projektantów) fascynująca dyskusja o kryteriach efektywności naszych działań i podstawach etycznych uprawianej profesji. W epoce, której wyróżnikiem przestaje być własność i chęć posiadania na rzecz **współdzielenia** i doświadczania konieczny będzie nowy rodzaj relacji społecznych, których symptomy zaobserwować można również w koncepcji projektu doktorskiego p. Darii Wartalskiej-Matysik. Niedawne shopping'owe ekscesy epoki nadmiaru i kompulsywnej konsumpcji z pewnością dobiegły końca, jednak remedium na nie chyba nie jest / nie powinno być ograniczenie potrzeb niemal do zera i zredukowanie parametrów przydatności produktu wyłącznie do najbardziej elementarnych funkcjonalności. W każdym razie „złoty środek” musi zostać znaleziony / wyznaczony w nieustannym procesie społecznych negocjacji. Dobrze, że aktywną stroną owych negocjacji są także projektanci. Tak właśnie rozumiem propozycję projektową Pani Darii, traktując ją jako ważny głos w dyskusji o ewolucji modelu gospodarki zrównoważonej oraz aktywnego w niej uczestnictwa możliwie szerokich kręgów osób zagrożonych społeczną alienacją i ekonomicznym wykluczeniem.

KONKLUZJA:

Po wnikliwej analizie treści rozprawy doktorskiej autorstwa Pani mgr Darii Wartalskiej-Matysik, nt.: „Inny wymiar dizajnu: poszukiwanie równowagi pomiędzy ekologią, konsumpcją a strukturą społeczną. Analiza procesu projektowania produktów w obiegu ekologicznie zamkniętym – projekt zbioru przedmiotów zaangażowanych społecznie”, stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, potwierdza wiedzę Kandydatki w dziedzinie sztuk plastycznych oraz Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej i artystycznej, a tym samym spełnia wszystkie warunki określone treścią art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z tym zwracam się z pozytywną rekomendacją do komisji habilitacyjnej a za jej pośrednictwem do Rady Naukowej UAP popierając tym samym wniosek Pani Darii Wartalskiej-Matysik o nadanie Jej tytułu doktora sztuki w dyscyplinie: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



prof. dr hab. Sławomir Fijałkowski